

Teza: znikoma społeczna szkodliwość czynu

Z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych należało zaskarżone orzeczenie uchylić i umorzyć postępowanie dyscyplinarne.

WO-65/18

ORZECZENIE

z dnia 19 lipca 2018 roku

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SWSD Magdalena Śniegula

Sędziowie: SWSD Jacek Będkowski

SWSD Anna Maria Kozłowska /sprawozdawca/

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Krzysztofa Bodio

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 lipca 2018 r.

sprawy radcy prawnego A. B. (1)

obwinionej o to, że prowadząc Kancelarię Radcy Prawnego A. B. (1) naruszyła zasady koleżeństwa i zasady etyki radcy prawnego, gdyż w okresie od końca października 2016 r. do początku stycznia 2017 r. w kontaktach z innymi osobami, w tym pracownikami Kancelarii Radcy Prawnego A. B. (1), wyrażała na głos opinie, które były rozumiane jako krytyczne lub niepochlebne w stosunku do osoby, wiedzy i umiejętności radcy prawnego B. S., a także dnia 2 stycznia 2017 r. i dnia 9 stycznia 2017 r. wysłała radcy prawnej B. S. SMS-y, w których treści zawarła zwroty wskazujące, iż podważa uczciwość ww. radcy prawnego,

na skutek odwołania obwinionej od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku z dnia 21 lutego 2018 r. w sprawie o sygn. akt: D 46/17

orzeka:

1.

uchyla orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku z dnia 21 lutego 2018 r. w sprawie o sygn. akt: D 46/2017 i na podstawie art. 74¹ ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. umarza postępowanie,

2.

ustala, iż koszty postępowania dyscyplinarnego przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym w Gdańsku ponosi Okręgowa Izba Radców Prawnych w Gdańsku,

3. ustala, iż kosztami postępowania odwoławczego obciąża Krajową Izbę Radców Prawnych w Warszawie.

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku w dniu 15 grudnia 2017r. skierował do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku wnioski o sygn. akt R 55/17/KW o wszczęcie postępowanie dyscyplinarnego i ukaranie radcy prawnego A. B. (1) obwinionej o to, że : prowadząc Kancelarię Radcy Prawnego A. B. (1) naruszyła zasady koleżeństwa i zasady etyki radcy prawnego, gdyż w okresie od końca października 2016 r. do początku stycznia 2017 r. w kontaktach z innymi osobami, w tym pracownikami Kancelarii Radcy Prawnego A. B. (1), wyrażała na głos opinie, które były rozumiane jako krytyczne lub niepochlebne w stosunku do osoby, wiedzy i umiejętności radcy prawnego B. S., a także dnia 2 stycznia 2017 r. i dnia 9 Stycznia 2017 r. wysłała radcy prawnej B. S. wiadomości tekstowe SMS, w których treści zawarła zwroty wskazujące, iż podważa uczciwość ww. radcy prawnego, tj. że popełniła przewinienie dyscyplinarne określone w art. 64 ust. 1 Ustawy o radcach prawnych oraz art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (Uchwała Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r.; dalej: „Kodeks Etyki”), art. 13 Kodeksu Etyki w zw. z art. 50 Kodeksu Etyki i art. 52 ust. 3 Kodeksu Etyki. W trakcie rozprawy głównej, w dniu 21.01.2018r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego we wnioskach końcowych wniósł o wymierzenie kary dyscyplinarnej upomnienia.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku ustalił następujący stan faktyczny.

Dnia 20 lipca 2017 r. do Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku wpłynęła skarga radcy prawnej B. S. na radcę prawnego A. B. (1) w której skarżąca podniosła, iż radca prawny A. B. (1) dopuściła się w stosunku do niej działań niezgodnych zasadami etyki radcy prawnego, tj. niepochlebnie wypowiadała się na jej temat, a także krytykowała ją w obecności innych pracowników. Co więcej wskazywała, iż radca prawny A. B. (2) wyrażała na jej temat opinie, że „nie poradzi sobie jako radca prawny, czy też nie nadaje się do wykonywania zawodu”. Radca prawny B. S. wskazała, iż po zakończeniu współpracy radca prawny A. B. (1) wysłała do niej wiadomości tekstowe tzw. SMS-y, w którym używała zwrotów typu: „zawiodłam się na Tobie”, „nie sądziłam, że dopuścisz się takich rzeczy”, „jestem przekonana, że takimi podstępными metodami wiele się nie uzyska” i „uważaj jakich dobierasz sobie współpracowników” (k. 25-29).

Radca prawny B. S. podniosła, iż po zakończeniu współpracy próbowała skontaktować się z radcą prawnym A. B. (1) w celu wyjaśnienia sprawy, jednakże radca prawny A. B. (1) nie odbierała telefonu. Dopiero wysłanie wezwania do zaniechania naruszeń dóbr osobistych spowodowało, że Obwiniona wysłała do niej kolejnego SMS-a, w którym tłumaczyła się ze swojego poprzedniego SMS-a, jednocześnie zarzucając Skarżącej, że „to ty mnie zraniłaś zachowała się nie racjonalnie i nadal to robisz” (pisownia oryginalna) i wskazała, że nie ma ochoty na rozmowy telefoniczne. Radca prawny B. S. zapewniła w swojej skardze, iż nigdy nie działała na szkodę radcy prawnego A. B. (1), a stawiane zarzuty bardzo ją dotknęły, nigdy też nie prowadziła spraw osób, których radca prawny A. B. (1) jest lub była pełnomocnikiem.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego po zapoznaniu się z przedstawionym zawiadomieniem w sprawie uznał, iż skarga o naruszenie Kodeksu etyki radców prawnych została uprawdopodobniona i w dniu 21 sierpnia 2017 roku wszczął dochodzenie w sprawie.

W toku dochodzenia Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przesłuchał dwóch świadków-Panią J. P. (1) i Panią J. T.. J. P. (1) - były pracownik Obwinionej - wskazała, dwie sytuacje, których była świadkiem, kiedy radca prawny A. B. (1) zachowała się w sposób który mógłby sugerować, iż podważa wiedzę radcy prawnej B. S. oraz jednej sytuacji, w której zachowanie radcy prawnej A. B. (1) w stosunku do radcy prawnej B. S. pogłębiło wrażenie, że radca prawny B. S. jest inaczej traktowana, niż pozostali pracownicy Obwinionej (k.30-31).

Pierwsze z przytoczonych przez nią zdarzeń dotyczyło pisma od komornika w sprawie jednego z klientów - J. P. (1) w ramach zdobywania doświadczenia chciała samodzielnie udzielić na nie odpowiedzi, więc zapytała o opinię w sprawie radcę prawną B. S., która zaproponowała swoje rozwiązanie. Gdy świadek chciała skonsultować odpowiedź z Obwinioną, to Obwiniona po upewnieniu się, kto zaproponował takie rozwiązanie, użyła w stosunku do Pokrzywdzonej słów „ale sobie autorytet merytoryczny znalazłaś”, przy czym zdanie to - w ocenie świadka - zostało

wypowiedziane raczej nieprzyjemnym tonem . Jednocześnie radca prawny A. B. (1) nie zaproponowała własnego rozwiązania sprawy i nie rozmawiała z radcą prawnym B. S., by wskazać jej właściwe jej zdaniem działanie.

Druga z przytoczonych przez nią sytuacji miała miejsce w trakcie spotkania służbowego odbywającego się w Kancelarii Radcy Prawnego A. B. (1) w późnych godzinach wieczornych i dotyczącego m.in. audytu spraw radcy prawnej B. S.. Świadek nie pamiętał dokładnie całego zdarzenia, ale

wskazał, że wypowiedziane pod adresem radcy prawnej B. S. uwagi były krytyczne, bez jednoczesnego wskazania, jak zdaniem Obwinionej powinny być zredagowane krytykowane przez nie pisma. Jednocześnie na pismach tych były podpisy Obwinionej, a zatem widziała je nie po raz pierwszy, a świadek nie przypominał sobie, by radca prawny A. B. (1) kiedykolwiek zgłaszała radcy prawnej B. S. uwagi merytoryczne lub stylistyczne odnośnie sporządzanych przez nią pism.

Trzecia ze wspomnianych przez świadka sytuacji zwróciła jej uwagę w kontekście wcześniej opisanych zdarzeń. Świadek opisując w sumie normalną sytuację biurową - zwrócenie uwagi na estetykę pisma - zauważyła, że Obwiniona mówiąc o radcy prawnej B. S. używała zupełnie innego tonu, niż mówiąc o pozostałych pracownikach, a na głos komentowała jedynie sporządzane przez nią pisma (przy czym świadek zauważyła, że w kancelarii (...) nie było jednolitości, gdyż pracownicy używali różnych czcionek i stosowali różne akapity).

Świadek J. T. nie była świadkiem naocznych zarzucanych Obwinionej czynów, a jedynie od radcy prawnej B. S. dowiadywała się o jej problemach. Świadek zapoznała się natomiast z SMS-ami przesłanymi przez radcę prawną A. B. (1) do radcy prawnej B. S. i stwierdziła, że wynika z nich, że Obwiniona ma do radcy prawnej B. S. „jakąś urazę” związaną z rzekomym wyprowadzeniem bazy dokumentów i podkradaniem dokumentów, przy czym wskazała, że ten drugi zarzut z pewnością jest nieprawdziwy, bo radca prawny B. S. prowadzi jednoosobową działalność i nie zatrudnia żadnych pracowników. Poza tym świadek nie miała żadnych istotnych wiadomości w sprawie.(k.33-34).

W dniu 11 października 2017 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów radcy prawnej A. B. (1), które w dniu 7 listopada 2017 r. przedstawiono radcy prawnej A. B. (1). (k.36) Radca prawny A. B. (1) zrozumiała przedstawione zarzuty, nie przyznała się do winy i skorzystała z prawa odmowy składania wyjaśnień w sprawie.(k.43). W dniu 18 października 2017 r. radca prawny B. S. dołączyła do akt sprawy pismo wraz wydrukami kolejnego SMS-a wysłanego jej przez radcę prawnego A. B. (1) po uzyskaniu informacji o skierowaniu przez radcę prawnego B. S. skargi na Obwinioną do Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku. W tym SMS-ie znajdowały się zwroty typu: „Zastanów się czy chcesz abym składała wyjaśnienia na temat Twojej pracy (...)", „Nigdy nie złożyłabym na Ciebie skargi... ale skoro tak stawiasz sprawę ...", czy „Zastanowię się. Do przedawnienia karalności mam jeszcze trochę czasu...".(k. 39-42).

W dniu 20 listopada 2017 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wezwał Obwinioną do zapoznania się z materiałem dowodowym i wyznaczył 3-dniowy termin do złożenia wniosków dowodowych liczony od dnia zapoznania się z aktami. (k. 45) Obwiniona nie mogła stawić się osobiście, więc poprosiła o możliwość dokonania zapoznania i sporządzenia kserokopii akt przez aplikanta, na co Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wyraził zgodę. Mimo upływu wyznaczonego terminu Obwiniona nie zgłosiła w sprawie żadnych nowych wniosków dowodowych.(k. 48-49).

Wezwana na rozprawę w dniu 21.02.2018r Obwiniona nie stawiała się, nie usprawiedliwiając swojej nieobecności.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Okręgowy Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że po stronie Obwinionej doszło do naruszenia zasad określonych w Kodeksie Etyki i uznając obwinioną za winną deliktów opisanych powyżej wymierzył jej karę upomnienia i obciążył kosztami postępowania. Obwiniona - w ocenie Sądu - koordynując pracę Pokrzywdzonej, powinna powstrzymać się przed jakimikolwiek działaniami, które naruszałyby zasady koleżeństwa. Pokrzywdzona była radcą prawnym z mniejszym doświadczeniem, niż Obwiniona i podjęła pracę za minimalne wynagrodzenie chcąc doskonalić się w zawodzie. Obwiniona, gdyby nie była w pełni zadowolona z pracy, jaką wykonywała Pokrzywdzona powinna w pierwszej kolejności przeprowadzić rozmowę z Pokrzywdzoną, nie zaś wygłaszać na jej temat opinii, które były odbierane w sposób negatywny i mogły wywołać u słyszających je osób wrażenie, że Obwiniona nie szanuje Pokrzywdzonej lub wykonywanej przez nią pracy. Bycie koordynatorem i jednocześnie

pracodawcą innego radcy prawnego nakłada na danego radcę prawnego szereg obowiązków i ograniczeń, które czasem trudno połączyć - taka osoba nie tylko rozdziela pracę, ale również w pewien sposób kieruje działaniami innego radcy prawnego, bez jednoczesnej ingerencji w autonomiczność danego radcy prawnego. Pracodawca ma prawo wymagać od pracownika, by praca była wykonywana prawidłowo i spełniała określone standardy, chcąc to osiągnąć powinien, w przypadku jakichkolwiek uwag, zwrócić się do pracownika i wskazać prawidłowe jego zdaniem rozwiązanie -jako radca prawny nie może jednak narzucać swojego rozwiązania innemu radcy prawnemu. Obwiniona jednak nigdy nie zgłaszała Pokrzywdzonej, jakoby miała uwagi do jej pracy, a jednak negatywnie się o niej wypowiadała przy innych pracownikach lub dawała do zrozumienia, że nie jest zadowolona z poziomu wykonywanej pracy. Obwiniona – zdaniem OSD - jako radca prawny powinna również powstrzymać się od wysyłania do Pokrzywdzonej takich SMS-ów, jak te z dnia 2 i 9 stycznia 2017 r. które można zrozumieć jako podważające uczciwość Pokrzywdzonej i mający na celu wywołanie w niej poczucie winy oraz podważające wiedzę Pokrzywdzonej.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny zwrócił uwagę na fakt, iż Obwiniona skorzystała z prawa odmowy składania wyjaśnień, a po zapoznaniu się z materiałem dowodowym nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych. Obwiniona nie wyraziła skruchy oraz nie przyznała się do winy. Co więcej po odebraniu wysłanego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego wezwania do stawienia się w celu przedstawienia zarzutów w niniejszej sprawie, tj. dnia 16 października 2017 r, Obwiniona skierowała do Pokrzywdzonej kolejnego SMS- a, którego treść można odczytać jako mającą na celu zastraszenie Pokrzywdzonej. Co więcej - w ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego - zagrożenie przez Obwinioną postępowaniem karnym, a tak można interpretować ostatni z przytoczonych zwrotów, samo z siebie również stanowi naruszenie Kodeksu Etyki. Powyższe działanie Obwinionej wskazuje, iż Obwiniona nie dostrzega nieprawidłowości swojego działania. Czyny których dopuściła się Obwiniona wypełniają dyspozycję art. 52 KERP, i art. 50 KERP odnoszących się do relacji pomiędzy radcami prawnymi. Zgodnie z postanowieniami art. 52 ust. 3 KERP, niedopuszczalne jest wypowiadanie przez radcę prawnego wobec osób trzecich negatywnej opinii o pracy zawodowej innego radcy prawnego. Zarzuty Obwinionej wobec Pokrzywdzonej w zakresie wskazanym sentencji wyroku niewątpliwie naruszają powołany przepis. Zarzuty te dotyczą sfery zawodowej Pokrzywdzonej i podważają jej działalność i kompetencje w związku z wykonywaniem zawodu radcy prawnego.

W odniesieniu do wymiaru kary Sąd I instancji wskazał, iż działania Obwinionej naruszają wyraźne przepisy KERP i były nakierowane na zdeprecjonowanie kwalifikacji zawodowych Pokrzywdzonej. Obwiniona - zdaniem Sądu - kilkakrotnie z użyciem jednoznacznych sformułowań, nie liczących z zasadami etyki którymi kierować się powinien radca prawny, podważała pracę innego radcy prawnego. Pokrzywdzona mogła ponieść znaczną szkodę osobistą i zawodową z powodu deprecjonowania jej podstawowych kwalifikacji potrzebnych do wykonywania zawodu.

W zakresie wymiaru kary na korzyść Obwinionej OSD uwzględnił fakt, iż jej zachowanie przed popełnieniem czynów nie budziło zastrzeżeń. Właśnie z uwagi na powyższe, za czyny Obwinionej spośród kar dyscyplinarnych wymierzono karę upomnienia. Kara w powyższym wymiarze w ocenie Sądu I instancji powinna należycie spełnić funkcję prewencyjną i wychowawczą wobec skazanej oraz stanowi adekwatną sankcję do stopnia zawinienia Obwinionej. O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do art. 70 (6) ustawy o radcach prawnych.

Odwołanie na opisane powyżej orzeczenie złożyła obwiniona reprezentowana przez obrońcę zaskarżając orzeczenie w całości.

Obwiniona zarzuciła na podstawie art. 74(1) pkt 1 UoRP w zw. z art. 439 pkt 11 w zw. z art. 132 § 1 Kodeksu postępowania karnego (dalej: k.p.k.) - bezwzględną przesłankę odwoławczą w postaci rozpoznania sprawy pod nieobecność Obwinionej, której obecność była obowiązkowa, a której nie doręczono prawidłowo wezwania na rozprawę.

Ewentualnie, w razie nieuwzględnienia zarzutu powyższego skarżąca zarzuciła :

- w zakresie dotyczącym korespondowania Obwinionej z Pokrzywdzoną drogą sms-ową - na podstawie art. 74(1) pkt 1 UoRP w zw. z art. 438 pkt 1 kpk - obrazę prawa materialnego, polegający na niezasadnym zastosowaniu art.

50 ust. 1 i 2 i art. 52 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej: KERP) w sytuacji, gdy zachowanie Obwinionej nie wyczerpało znamion czynu dyscyplinarnego;

- w zakresie dotyczącym pozostałego opisu zarzucanego Obwinionej czynu - na podstawie art. 438 pkt 1 kpk - obrażę prawa materialnego, a to art. 50 i art. 52 KERP w zw. z art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez uznanie, że wypowiedzi zarzucane obwinionej mogły naruszać zasady koleżeństwa, podczas gdy w ocenie obrony mieściły się one w ramach swobody wypowiedzi.

Mając na uwadze powyższe obwiniona wniosła o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie o uniewinnienie od zarzucanych jej czynów, a w razie uniewinnienia zasądzenie na jej rzecz kosztów obrony według norm przepisanych.

Jednocześnie obwiniona wniosła o:

- przeprowadzenie dowodu z akt sprawy R 15/17/KW oraz R 20/17/KW Rzecznika Dyscyplinarnego przy OIRP w Gdańsku - na okoliczność sytuacji faktycznej, w jakiej doszło do kontaktów Obwinionej z Pokrzywdzoną w inkryminowanym okresie oraz tego, iż Obwiniona miała uzasadnione zastrzeżenia co do pracy Pokrzywdzonej;
- przeprowadzenie dowodu z wyjaśnień Obwinionej - na okoliczność jak wyżej, wskazując że nie miała ona możliwości złożenia ich przed Sądem I instancji.

W uzasadnieniu obrońca skarżącej wskazał, iż wezwanie na rozprawę nie zostało jej w sposób prawidłowy doręczony albowiem Kodeks postępowania karnego w art. 132 § 1 formułuje zasadę, że wszelkiego rodzaju pisma doręcza się osobiście, chyba że istnieją jakieś wyjątkowe przesłanki zezwalające na inny tryb doręczenia (np. adresat jest funkcjonariuszem niektórych służb mundurowych).

Art. 132 § 4 kpk stanowi wprost, że niedopuszczalne jest pozostawienie zawiadomienia o pierwszym terminie rozprawy głównej osobie upoważnionej do odbioru korespondencji w miejscu stałego zatrudnienia adresata (133 § 3 kpk). Kodeks nie przewiduje również doręczania korespondencji pod adresem prowadzenia działalności gospodarczej, chyba że przez analogię stosować art. 133 § 3 kpk. Jednakże, zaadresowane do Obwinionej wezwanie spełniało również rolę zawiadomienia o pierwszym terminie rozprawy, a więc zastosowanie miał art. 132 § 4 kpk.

Powyższe w ocenie obrony jest kwalifikowaną wadą zobowiązująca Sąd odwoławczy do uchylenia orzeczenia w całości, a jednocześnie narusza prawo do obrony obwinionej.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 50 ust., 1 i 2 i art. 52 ust. 3 KERP obrońca wskazał, iż sms-y z dnia 2.01.2017 i 9.01.2017 r. zostały ewidentnie wysłane w konsekwencji tego, iż Obwiniona miała zasadne podstawy podejrzewać, że Pokrzywdzona dokonała wobec niej czynu nieuczciwej konkurencji, a po zwróceniu się w tej sprawie do pokrzywdzonej- pokrzywdzona nie wyprowadziła obwinionej z błędu w odpowiedzi przesyłając jedynie oficjalne zaprzestanie naruszania dóbr osobistych. W ocenie obrony Obwiniona korzystała wprost z uprawnienia przewidzianego art. 52 ust. 1 KERP, zwracając uwagę na działanie Pokrzywdzonej, które mogło być odbierane jako nieetyczne. Nie jest przy tym ważne, czy Pokrzywdzona rzeczywiście różnych sprzecznych z etyką działań na szkodę Obwinionej się dopuściła - Obwiniona miała takie przekonanie, zaś Pokrzywdzona nie podjęła prób wyjaśnienia, jak rzeczywiście mają się fakty.

Odnosząc się do SMS-a z dnia 16.10.2017 r., który został wysłany po złożeniu przez B. S. skargi na Obwinioną - Sąd w ocenie obrony pominął kontekst sytuacyjny.

W treści oraz motywacji dla wniesienia skargi do Rzecznika Dyscyplinarnego ze strony Pokrzywdzonej wynika, iż jest to odwet za to, że Obwiniona w toku postępowań dyscyplinarnych R 15/17/KW oraz R 20/17/KW, podejmując skuteczną obronę, wskazała na rzeczywistą rolę r. pr. B. S. w sprawach, których ww. postępowania dotyczą.

Postępowanie Pokrzywdzonej - do której Obwiniona miała duże zaufanie - przyczyniło się do tego, iż wobec Obwinionej wszczęto postępowania w sprawach o wskazanych sygnaturach.

Pokrzywdzona złożyła na Obwinioną skargę, która jest przedmiotem niniejszego postępowania, dopiero po tym gdy została wezwana w charakterze świadka do wyjaśnienia okoliczności wyżej zakreślonych spraw dyscyplinarnych - a tym samym nie można mówić o "podważeniu kompetencji" czy "naruszaniu zasad koleżeństwa". W ocenie Obwinionej Pokrzywdzona faktycznie naraziła ją na szkodę.

W dalszej części odwołania obrona podniosła, że trudno jest przyjąć, że tak ogólnikowa krytyczna uwaga tj. „ale sobie autorytet merytoryczny znalazłaś” wypowiedziana przez Obwinioną podważa zaufanie do B. S. jako radcy prawnego i poddaje w wątpliwość jej kompetencje co do wykonywania tego zawodu. W ocenie obrony należy rozważyć czy wyrażona przez Obwinioną opinia może zostać potraktowana jako wypowiedziana "względem osób trzecich" w rozumieniu art. 52 ust. 3 KERP, skoro sytuacja miała miejsce w kontekście wspólnego wykonywania obowiązków służbowych w ramach kancelarii radcowskiej. Druga sytuacja dotyczyła prowadzonych wewnątrz kancelarii audytów spraw, m. in. Pokrzywdzonej, gdy Obwiniona wzięła pierwsze z brzegu pismo i zapytała, kto je sporządził. Na odpowiedź, że uczyniła to Obwiniona, westchnęła i powiedziała coś w stylu "nie jest to dla niej zaskoczeniem". Nie wiadomo w tym miejscu, czy miała na myśli treść merytoryczną pisma, czy np. jego estetykę, co wiąże się zresztą z trzecią sytuacją, w której zasugerowała, że pismo sporządzone przez B. S. zwyczajnie wygląda nieładnie, ze względu na zastosowanie zbyt małej czcionki. W ocenie obrony uwag co do estetyki pisma żadną miarą nie można uznać za naruszenie zasad koleżeństwa, czy też podważanie zaufania do innego radcy prawnego.

Sąd I instancji - zdaniem obrony - pominął w swoich rozważaniach kwestię gwarantowanej konstytucyjnie i konwencyjnie swobody wypowiedzi. Na poparcie swojego stanowiska obwiniona przytoczyła wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2017 r., sygn. akt I CSK 124/16. W ocenie obrony pomimo, tego że cytowany wyrok dotyczy sprawy cywilnej to zauważalne są zbieżności pomiędzy zarzucanym obwinionej czynem, a deliktem polegającym na naruszenie dobrego imienia.

W dalszej części odwołania obrona zwraca uwagę na krytykę istnienia art. 212 Kodeksu Karnego w zakresie w jakim stanowi on ingerencję w prawa i wolności obywatelskie i tłumiącą swobodną debatę publiczną, te same uwagi można poczynić pod adresem art. 50 i 52 KERP o ile domniemanie naruszenie zostało dokonane w wypowiedzi. W ocenie O. Sąd I instancji nie poczynił należytych rozważań na wykładnię art. 50 i 52 KERP,

W ocenie obrony, należałoby przyjąć, że przypisywanie Obwinionej odpowiedzialności dyscyplinarnej w tym kontekście jest całkowicie niezasadne, niezależnie od indywidualnej wrażliwości Pokrzywdzonej, która mogła lub nie być wypowiedziami obwinionej dotknięta.

Jak zaznaczono w odwołaniu mając świadomość, iż niedopuszczalne jest łączenie zarzutów naruszenia prawa materialnego oraz wskazanych w art. 43 § 2 i 3 kpk, obrona wskazała, że hipotetycznie możliwe jest, że rozstrzygnięcie jest rezultatem naruszenia art. 7 kpk, gdyż widać pewne błędy w zakresie oceny dowodów. Nie była bowiem przedmiotem rozważań kwestia, dlaczego J. P. (1) przestała pracować w kancelarii (...) i czyjej zeznania nie są skutkiem konfliktu z obwinioną, aczkolwiek zarzuty w tym zakresie mają charakter poboczny.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje :

Odwołanie obwinionej okazało się o tyle zasadne iż skutkować musiało uchYLENIEM zaskarżonego orzeczenia i umorzeniem postępowania z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż okoliczności faktyczne będące podstawą zarzutów stawianych Obwinionej nie budzą wątpliwości i zostały przyznane przez Obwinioną w trakcie przesłuchania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym. Wyższy Sąd Dyscyplinarny uwzględnił wnioski dowodowe obrońcy Obwinionej . Jednak załączenie do niniejszej sprawy akt sprawy R 15/17/KW oraz R 20/17/KW Rzecznika Dyscyplinarnego przy OIRP w Gdańsku i przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w tych aktach na okoliczność uzasadnionych zastrzeżeń

obwinionej co do pracy radcy prawnego B. S. - w ocenie WSD nie wyłącza winy Obwinionej w kontekście zarzucanych czynów. Ujawnione poprzez ten dowód okoliczności nie stanowią usprawiedliwienia dla zachowań Obwinionej opisanych we wniosku o ukaranie i zawartych w opisie czynu i ustalonych przez Sąd I instancji. Przedmiotem niniejszego postępowania nie jest bowiem sam fakt posiadania zastrzeżeń co do pracy radcy prawnego B. S. (uzasadnionych bądź też nie) ale sposób, forma i okoliczności ich wyrażania. Z okoliczności sprawy wynika, iż Obwiniona w obecności innych osób krytycznie wypowiadała się na temat pracy pokrzywdzonej. Mając na uwadze obowiązujące w samorządzie radców prawnych zasady etyki wskazać należy, iż ewentualne zastrzeżenia co do pracy innego radcy prawnego mogły by być przedmiotem indywidualnej rozmowy pomiędzy Obwinioną a Pokrzywdzoną. Czyny których dopuściła się Obwiniona wypełniają dyspozycję art. 52 KERP, i art. 50 KERP odnoszących się do relacji pomiędzy radcami prawnymi. Zgodnie z postanowieniami art. 52 ust. 3 KERP, niedopuszczalne jest wypowiadanie przez radcę prawnego wobec osób trzecich negatywnej opinii o pracy zawodowej innego radcy prawnego. Zarzuty Obwinionej wobec Pokrzywdzonej w zakresie wskazanym sentencji wyroku niewątpliwie naruszają powołany przepis, a próba wykazania czy zarzuty te (Obwinionej wobec r. pr. B. S.) były uzasadnione czy też nie z punktu widzenia niniejszego postępowania może mieć tylko znaczenie dla oceny stopnia szkodliwości czynu zarzucanego Obwinionej.

Mając na uwadze obowiązujące w samorządzie radców prawnych zasady etyki nie sposób również uznać, iż wypowiedzi formułowane przez Obwinioną nawet gdyby mieściły się w ramach swobody wypowiedzi nie naruszałyby wskazanych powyżej przepisów Kodeksu Etyki. Wobec jednoznacznego brzmienia art. 52 ust.3 swoboda wypowiedzi ograniczona jest dyspozycją tego przepisu do sytuacji w nim wskazanych (wypowiadania przez radcę prawnego wobec osób trzecich negatywnej opinii o czynnościach zawodowych innego radcy prawnego) . Innymi słowy o ile stan faktyczny występujący w sprawie nie daje podstaw do prowadzenia wobec Obwinionej innych postępowań (cywilnych, czy karnych) z uwagi na formułowane przez nią opinie o tym zachowanie Obwinionej jest inkryminowane na gruncie Kodeksu Etyki, a to ten akt prawny jest podstawą zarzutów postawionych Obwinionej. Prawo do swobodnej wypowiedzi nie jest prawem bezwzględny i doznaje szeregu ograniczeń na gruncie prawa cywilnego i karnego chociażby - a w tym przypadku na gruncie Kodeksu Etyki.

Winę Obwinionej potwierdza także treść wiadomości tekstowych SMS wysłanych do Pokrzywdzonej w których z jednej strony odnosi się do uczciwości radcy prawnego z drugiej strony nie wskazując konkretnie, które zachowanie r. pr. B. S. uzasadnia postanowienie takiego zarzutu. Ponadto zeznania świadków a w szczególności świadka J. P. (1) potwierdzają zarzuty stawiane Obwinionej w zakresie jej relacji z Pokrzywdzoną, jej odnoszenia się do Pokrzywdzonej i traktowania Pokrzywdzonej w obecności

innych pracowników bądź współpracowników Obwinionej. Świadek zeznawała o konkretnych zachowaniach Obwinionej wobec Pokrzywdzonej i o swoich odczuciach i wrażeniach wywołanych tymi zachowaniami. Te właśnie odczucia - wbrew stanowisku obrońcy zawartym w odwołaniu - są bardzo istotne albowiem mimo pewnej, oczywistej i zrozumiałej dozy subiektywizmu właściwej każdemu - wskazują na winę Obwinionej. To właśnie odczucia otoczenia, osób postronnych są istotnym wyznacznikiem naruszenia art. 52 KERP i art. 50 KERP . Gdyby nawet zarzuty Obwinionej co do pracy i umiejętności Pokrzywdzonej były uzasadnione (co nie było przedmiotem oceny Sądu I i II instancji) to ich forma i sposób oraz okoliczności wyrażania były co najmniej niestosowne. Trzeba bowiem mieć na uwadze, iż osoby z otoczenia Obwinionej mogą mieć i z pewnością mają różną wrażliwość na kierowane do nich uwagi lub komentarze i to co dla jednych jest uwagą, zaleceniem i radą albo żartem, nawet kąśliwym dla innych może być bolesne i przykre - wręcz obelżywe .

Na uwzględnienie również nie zasługuje zarzut naruszenia art. 74(1) pkt 1 UoRP w zw. z art. 439 pkt 11 w zw. z art. 132 § 1 Kodeksu postępowania karnego (dalej: k.p.k.) W pierwszej kolejności zważyć należy na treść uzasadnienia Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2013 r. w sprawie SDI 27/13 przytoczonego w stanowisku Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku z którego wynika, iż w postępowaniach dyscyplinarnych toczących się wobec osób wykonujących zawody prawnicze brak jest podstaw do absolutnie ścisłego, restrykcyjnego postrzegania uprawnień formalnych, nawet tych gwarantujących w procesie karnym prawo do obrony. Podstawą wyjściową dla takiej konstatacji jest trafny pogląd Sądu Najwyższego wyrażony np. w postanowieniu z dnia 4 listopada 2011 r. (sygn. akt SDI 24/11, OSNwSD 2011, poz 91),zgodnie z którym reguły gwarancyjne

związane z prawem do obrony muszą być stosowane na gruncie postępowania dyscyplinarnego odpowiednio, tj. z uwzględnieniem specyfiki tego postępowania, w tym tego, że obwinioną jest osoba wykonująca zawód prawniczy, posiadająca świadomość swoich uprawnień procesowych i wielości narzędzi służących realizacji prawa do obrony. To bowiem rzeczywiście pozwala na bardziej liberalne podejście do respektowania tych reguł w postępowaniach w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej osób wykonujących zawód adwokata, radcy prawnego lub sprawujących urząd sędziego bądź prokuratora.

Nadto podkreślić należy, iż w niniejszym postępowaniu na jego wcześniejszych etapach przed wydaniem orzeczenia a także w obu poprzednich postępowaniach dyscyplinarnych o sygn. akt 15/17 KW oraz 20/17 KW prowadzonych przez Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Gdańsku i Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Gdańsku wezwania również były wysyłane na adres ten sam kancelarii (...), a ta stawiała się na wyznaczonych posiedzeniach, nie kwestionowała takiego doręczania jej zawiadomień i wezwań, nie wskazywała innego adresu do doręczania jej zawiadomień i wezwań co świadczy o skutecznym ich doręczaniu i zgodnym z wolą Obwinionej. Dodatkowo Wyższy Sąd Dyscyplinarny zawiadomił Obwinioną o terminie rozprawy odwoławczej wysyłając pisma na dwa adresy : adres kancelarii dotychczas stosowany i wskazany w odwołaniu adres zamieszkania. Co istotne oba zawiadomienia odebrano posługując się pieczęcią kancelarii (...) i odebrała ją ta sama osoba A. S. - pracownik kancelarii (...).

Co więcej odpowiednie stosowanie przepisów o doręczeniach w tym art. 132 k.p.k. powinno uwzględniać specyfikę postępowania dyscyplinarnego to bowiem dotyczy uchybień przy wykonywaniu zawodu radcy prawnego, a zawód ten Obwiniona wykonuje w kancelarii na której adres była wysyłana korespondencja w sprawie, a czego do tego pory nie kwestionowała Obwiniona i nie wykazała aby nie była powiadomiona o terminie rozprawy i nie miała możliwości obrony swoich praw.

Mając na uwadze przytoczone wyżej rozważania przyjąć należy, iż zgodnie z art. 115 § 2. K.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

W realiach niniejszej sprawy, patrząc przez pryzmat wyżej zarysowanych kryteriów, które zgodnie z art. 115 § 2 k.k. decydują o stopniu społecznej szkodliwości czynu, stwierdzić należy, iż niewątpliwie cechuje go znikoma społeczna szkodliwość w rozumieniu przepisu art. 1 § 2 k.k.

Za stanowiskiem takim przemawiają przede wszystkim następujące okoliczności.

Obwiniona nie wyrażała się obraźliwie, ubliżająco czy też wulgarnie o Pokrzywdzonej, nie komentowała jej zachowań w sferze prywatnej a tylko oceniała ją przez pryzmat jej pracy zawodowej, dokonań i sposobu wykonywania obowiązków pracowniczych w jej kancelarii przy czym czyniła to jako przełożony, pracodawca Pokrzywdzonej i osoba która podjęła się też nauki Pokrzywdzonej i wprowadzenia jej w arkana wiedzy prawniczej z zakresu upadłości konsumenckiej. Szkołąc i przygotowując Pokrzywdzoną do pracy zawodowej i wykonywania zawodu radcy prawnego Obwiniona zmuszona była oceniać pracę Pokrzywdzonej tak aby wyeliminować błędy i ją doskonalić. Komentarze czynione pod adresem Pokrzywdzonej w Kancelarii były przekazywane incydentalnie (3 przypadki) tylko w wąskim gronie współpracowników, nie przy osobach postronnych czy też klientach i służyły uniknięciu błędów w przyszłości. Jest to nieodzowny element pracy zespołowej. Natomiast wiadomości sms są wyrazem już zaistniałego konfliktu pomiędzy Pokrzywdzoną a Obwinioną po rozwiązaniu stosunku pracy i zaprzestaniu współpracy pomiędzy nimi. Świadczą o powstałych niedomówieniach, wzajemnych pretensjach i braku szczerej i konkretnej rozmowy, która być może doprowadziła by do wyeliminowania tych pretensji i żalów - po prostu „oczyściła” by atmosferę i relacje pomiędzy stronami.

W opisanych okolicznościach waga i stopień naruszonych przez Obwinioną zasad nie jest znaczna a motywy i pobudki działania Obwinionej są częściowo usprawiedliwione. Tak w istocie problem sprowadza się do tego o czym wspomniano wyżej - Obwiniona nie dostrzegła lub zapomniała, iż osoby z jej otoczenia jak np. Pokrzywdzona czy świadek J. P. mogą mieć i z pewnością mają różną wrażliwość na kierowane do nich uwagi lub komentarze i to co

dla jednych jest uwagą, zaleceniem i radą albo nawet żartem, choćby kąśliwym dla innych może być bolesne i przykre wręcz obraźliwe. Należy pamiętać, że nie z każdym można żartować lub rozmawiać w każdy, dowolny sposób. Trzeba zachować powściągliwość i umiar w formie, sposobie i treściach przekazywanych informacji, zaleceń i uwag.

W świetle poczynionych ustaleń zachowanie Obwinionej naruszyło dyspozycję art. 50 ust. 1 i 2 i art. 52 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego co jednak nie jest wystarczające do przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej. Dla uznania jakiegoś czynu za przewinienie dyscyplinarne konieczne jest wykazanie, że narusza on istotne wartości społeczne, ale w stopniu wyższym niż znikomy. Dopiero wówczas możliwe będzie zastosowanie wobec sprawcy takiego czynu określonej sankcji karnej.

Mając na względzie niniejsze rozważania stwierdzić należy, iż biorąc pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez obwinionego obowiązków, jak również postać zamiaru i motywację Obwinionej, czyn jakiego dopuściła się Obwiniona cechuje znikomy stopień szkodliwości społecznej, zwłaszcza iż w efekcie nie doszło do powstania szkody Pokrzywdzonej, a celem zachowania Obwinionej było zapewnienie należytego funkcjonowania prowadzonej przez nią kancelarii, doskonalenia pracy podległych jej osób i poziomu świadczonych usług.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. 2016r. poz. 233) należało zaskarżone orzeczenie uchylić i postępowanie dyscyplinarne wobec Obwinionej umorzyć z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego już sam fakt toczącego się postępowania w tej sprawie skłoni Obwinioną do głębszej refleksji nad swoimi zachowaniami wobec podwładnych i współpracowników.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny kosztami postępowania na podstawie art. 70⁶ ust.2 zdanie drugie ustawy o radcach prawnych w zakresie postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Krajowej Izby Radców Prawnych obciążył Krajową Izbę Radców Prawnych, a w zakresie postępowania przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym Izby Radców Prawnych w Gdańsku obciąża Okręgową Izbę Radców Prawnych w Gdańsku.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w sentencji.